



Numer 1

«biuletyn salezjańskiej animacji misyjnej»

11 Styczeń 2009

Drogi (dyrektorze, delegacie ds. animacji misyjnej)!

Tego roku obchodzimy 150. rocznicę powstania naszego Zgromadzenia. Jan Cagliero (1838-1926) był jednym z czterech pierwszych, którzy w 1854 roku odpowiedzieli na zaproszenie Księdza Bosko, aby założyć Towarzystwo Salezjańskie. On też stanął na czele pierwszej ekspedycji misyjnej, która 11 listopada 1875 roku wyruszyła do Argentyny.

Dlatego to nasze proste narzędzie comiesięcznej animacji misyjnej nazwaliśmy Cagliero 11.

Poprzez Cagliero 11 pragniemy dotrzeć do wszystkich wspólnot salezjańskich w świecie, aby przynajmniej raz w miesiącu przypomnieć o modlitwie za wszystkich misjonarzy ad gentes. I równocześnie przypomnieć sobie, że wszyscy zostaliśmy wezwani, aby być „misjonarzami młodych”. W niektórych Inspektoriat, każdego 11 dnia miesiąca, odprawiana jest Msza św. za misjonarzy, i jest to dzień modlitw w ich intencjach.

Poniższa pomoc może być wykorzystana w ramach czytania duchownego, lub włączona w nieszpory.

Na końcu znajdziesz również salezjańską intencję misyjną, na wzór intencji ogólnej i misyjnej Papieża – wszystko znajduje się na stronie internetowej www.sdb.org.

Salezjańska Niedziela Misyjna (SNM) 2009 jest okazją do wymiany doświadczeń i form animacji misyjnej pomiędzy różnymi inspektoriami. W każdym numerze znajdziesz odniesienie do doświadczeń na polu animacji misyjnej w różnych Inspektoriat. To wszystko znajduje się również w salezjańskiej bibliotece internetowej (<http://sdl.sdb.org>), dostępnej dla wszystkich.

Życzę, aby Cagliero 11 pomogło wam utrzymać żywym płomień misyjny!

Ks. Václav Klement, SDB
Radca ds. Misji

Uczestnicy 139° salezjańskiej wyprawy misyjnej przed bazyliką Św. Pawła za murami

W TYM NUMERZE

- od Ks. Radcy ds. Misji
- salezjańska intencja misyjna – styczeń 2009
- Jak ks. Bosko rozpoczął działalność misyjną
- Słowo misjonarza: ks. Gaetano Nicosia



salezjańska intencja misyjna styczeń 2009

«Aby Salezjanie wszystkich 31 inspektorii w Europie mieli wiarę i odwagę zaangażować się w Projekt Europa (KG 26,111) – poprzez wiarygodne świadectwo Ewangelii w życiu osobistym i wspólnotowym – aby odnowić charyzmat salezjański w Europie»

Papieską intencję ogólną i misyjną zobacz na: www.sdb.org

nasz e-mail: cagliero11@gmail.com

Jak Ksiądz Bosko zaangażował się na polu misyjnym



Historyk Eugene Ceria, opowiadając jak Ksiądz Bosko wieczorem 29 stycznia 1875 roku uroczyście ogłosił swoją decyzję wysłania do Ameryki pierwszej grupy salezjanów, pisze:

«Niespodzianka, zdumienie, entuzjazm pojawiły się w duszach obecnych, i na końcu zamieniły się w uroczysty aplauz. Aby zrozumieć reakcję na to, co zostało wypowiedziane, musimy przenieść się w tamte czasy, kiedy Oratorium nie było jeszcze – jak to jest dzisiaj – środowiskiem międzynarodowym, a Zgromadzenie było jeszcze małą rodziną, ściśle skupioną wokół swego Ojca. Wielki zapał tego dnia wyzwolił fantazję, prowadząc momentalnie i spontanicznie do wyobrażenia sobie bezkresnych i niedoścignionych horyzontów, w już i tak wielkim planie, jaki miał Ksiądz Bosko i jakim było jego dzieło. Dla Oratorium i dla Zgromadzenia salezjańskiego prawdziwie rozpoczęła się nowa historia» (*Annali della Società Salesiana* I, 249).

Dzisiaj, my, którzy znamy ponad sto lat tej historii misyjnej i żyjemy już w środowisku prawdziwie międzynarodowym, nie doświadczamy już smaku takiej niespodzianki i tak wielkiego entuzjazmu. Mimo wszystko, zadaję sobie pytanie, czy nie powinno być czymś normalnym zachwycić się jeszcze, i to może bardziej niż sto lat temu, tym – że możemy kontemplować to wielkie drzewo, które tak urosło, poczynając od małego ziarenka rzuconego w 1857 roku. Jak wytłumaczyć to, że ten młody 30-letni kapłan, który pociągnął za sobą tłumy chłopców na peryferiach Turynu, stał się w wieku 60 lat „założycielem” (inicjatorem) Kościoła w wielu krajach misyjnych, poprzez swoich synów posłanych w głąb

Ameryki? I jak wytłumaczyć, że dwa zgromadzenia zakonne, założone w 1859 i 1872 roku, wyraźnie w celu pomocy młodzieży zagrożonej, będą zaliczane – kilkadziesiąt lat później – do najbardziej znaczących zgromadzeń misyjnych w Kościele katolickim? Czy stało się tak przez przypadek? Czy przez jakąś logikę opartą na faktach bez związku? «Rozpoczęła się nowa historia», mówi ks. Ceria. Kto wie, czy raczej nie powinno się powiedzieć: «Rozpoczęła się bardziej autentyczna historia Księdz Bosko?»

Oczywiście, aby właściwie spojrzeć na Księdz Bosko i na jego charyzmat założyciela, musimy kontemplować jednocześnie jego życie i jego działalność. Ksiądz Bosko był założycielem dość szczególnym. Nie możemy zawęzić naszego spojrzenia jedynie do okresu założenia dzieła młodzieżowego na Valdocco, jakkolwiek jest ono ciekawe i najbardziej typowe. On był założycielem, który pobudzany wciąż przez swój zapał i wyobraźnię pastoralną, nigdy nie zaprzestał tworzenia nowych rzeczy: w 1875 roku wysłał swoich pierwszych misjonarzy, ale zakłada również Dzieło Maryi Wspomożycielki dla spóźnionych powołań; w 1876 roku ostatecznie reorganizuje salezjanów koadiutorów; w 1877 roku drukuje pierwszy numer *Bollettino Salesiano*... W tym wszystkim, czym jest powstanie dzieła misyjnego? Co reprezentuje element misyjny w bogactwie charyzmatu salezjańskiego? Załóżmy, że Ksiądz Bosko umiera mając 60 lat, a nie 73, czyli na początku 1875 roku, przed zorganizowaniem pierwszej ekspedycji misyjnej: co by to oznaczało dla projektu salezjańskiego? Możemy powiedzieć: Rodzina Salezjańska – bez wątplenia – w jakiejś formie powstałaby, i by się rozwijała... Ale nie byłaby Rodziną tak rozprzestrzenioną i żywotną, jak jest dzisiaj.

Chciałem przedstawić, jak zaangażowanie misyjne, konstytutywny element naszego charyzmatu, ukazuje rozwój tego charyzmatu, jego pełnię, i właśnie poprzez ten fakt pozwala mu rozbłysnąć w całości, uwypuklając jego linie fundamentalne, co sprawia, że możemy dostrzec oblicze prawdziwego salezjanina.

(J. Aubry, *Rinnovare la Nostra Vita Salesiana*, 47-49)

Misjonarz nam mówi

„...Ksiądz Bosko założył oratorium i zgromadzenie... jego głównym motywem było zbawienie młodych, każde jego działanie i praca miało ten sam motyw – zbawienie dusz. ... Jeśli chcemy być synami Księdz Bosko, musimy wszelkimi możliwymi środkami szukać zbawienia dusz. Także my na misjach w Siu Chow, pragniemy nieść Chrystusa wszystkim duszom, które są w naszym zasięgu. Ważne jest więc być w kontakcie z ludźmi, mieć wiele dzieł, mieć szkoły dobrze postrzegane przez rząd i społeczeństwo. W 1950 roku szkoły w Chinach były pełne chłopców... Uczyliśmy prawdziwego katechizmu w języku chińskim, ja używałem tego, który przetłumaczył ks. Zugno. Chłopcy chętnie garnęli się do nas... mieliśmy wielu katechumenów... Każdy salezjanin miał swoją grupę katechumenów... To był prawdziwy rozkwit... Aż do dzisiejszego dnia uczyć katechumenów katechizmu... Jeśli nie będę ewangelizował, umrę!”

(Ks. Gaetano Nicosia, *92 lata, misjonarz w Chinach*)